

Edward Potkowski (Warszawa)

## Produkcja ksiąg – nowe rzemiosło w miastach późnego średniowiecza

### 1.

Wśród rękopisów średniowiecznych biblioteki katedry gnieźnieńskiej znajduje się kodeks, który zwrócił naszą szczególną uwagę. Jest to mszał z końca XIV w.<sup>1</sup>, skromnie zdobiony pewną ilością inicjałów ornamentalnych, zawierający jednakże interesujące notatki (kolofony), które wiążą się z tematyką tego szkicu. Informacje zawarte w tych notatkach pozwalają stwierdzić, że mszał został wykonany w 1399 r. przez Mikołaja *de Polonia*, katedralisa (*kathedralis*) z diecezji wrocławskiej. Zleciła zaś tę pracę niejaka Urszula, wdowa po mistrzu cechowym Mikuszu, dla zbawienia jego duszy<sup>2</sup>. Mszał z Gniezna jest jednym z najstarszych zachowanych do dziś dzieł pracy polskiego katedralisa, to jest zawodowego kopisty-kaligrafa. Jest on ponadto jednym z pierwszych przykładów księgi liturgicznej, ufundowanej przez kobietę ze środowiska mieszczańskiego.

Katedralis Mikołaj występuje w kolofonie z tytułem *magister*. Określenie to oznacza z pewnością jego kwalifikacje zawodowe (mistrz, majster w zakresie pisanie), a nie osiągnięty przez niego stopień uniwersytecki. Z podobnym określeniem występuje zmarły mąż fundatorki mszału *magister Mickusch de ProDavis*, również mistrz rzemieślniczy. Naszego Mikołaja kaligrafa można z pewnością zidentyfikować z katedralisem Mikołajem Brevis z Głubczyc, współpracownikiem sławnego mi-

<sup>1</sup> Biblioteka Katedralna w Gnieźnie, ms 150; por. J. Rył, *Katalog rękopisów Biblioteki Katedralnej w Gnieźnie*, Lublin 1983, s. 95–96 („Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 45).

<sup>2</sup> Biblioteka Katedralna w Gnieźnie, ms 150, k. 293: *Explicit liber missalis ... per manus magistri Nicolai de Polonia dyocesis Wratislaviensis. Anno domini millesimo CCC<sup>o</sup> nonagesimo quarto misit domina uxor magistri Miksch de ProDavis scribere hunc librum ad salutem anime sue ...*; k. 384: *Sub anno Domini millesimo CCC<sup>o</sup> nonagesimo nono tempore Segismundi regis Ungarie misit uenerabilis domine Ursule relicta condam magistri Mickusch filii cuiusdam Ackusch Bam de ProDavis istum librum missale scribere ad salutem anime sue per manus magistri Nicolai katedralis de dyocesis Wratislaviensis*. Wzmianka o Zygmuncie królu Węgry pozwala przypuszczać, że chodziło tu o jakieś miasto słowackie (wówczas północne Węgry), utrzymujące bliskie kontakty z Polską.

niaturzysty śląskiego Jana z Żytawy<sup>3</sup>. Mikołaj Brevis pojawia się w 1408 r. w wykazie studentów Uniwersytetu Krakowskiego, lecz dopiero w 1422 r. otrzymuje stopień *magister artium*. Znane są inne dzieła pisarskie Mikołaja Brevis – księgi kościelne i księgi prawnicze (zbiór praw miejskich) – które przepisywał on przed uzyskaniem stopnia uniwersyteckiego<sup>4</sup>. Studia uniwersyteckie zatem, które Mikołaj ukończył po 14 latach od ich rozpoczęcia, były mu zapewne potrzebne tylko po to, by uzyskać prestiżowy tytuł i łączące się z nim przywileje, nie zaś osiągnąć biegłość w pisaniu. Mikołaj Brevis należał do tej grupy kleryków bez święceń, którzy po nauce w miejskiej szkole parafialnej lub kolegiackiej, albo nie zawsze kończonych studiach uniwersyteckich, pracowali jako pisarze w kancelariach, notariusze publiczni lub zawodowi kopiści ksiąg.

## 2.

Mimo daleko posuniętej w późnym średniowieczu specjalizacji zawodowej zdarzało się nieraz, że jedna osoba wykonywała różne zajęcia. Jan, malarz warszawski z XV w., był jednocześnie szewcem; inny zaś malarz warszawski tego czasu Piotr zajmował się – prócz rzemiosła artystycznego – handlem futrami, solą i drewnem<sup>5</sup>. Znany księgarz i wydawca krakowski z początku XVI w. Jan Haller był kupcem handlującym winem i wołami, miedzią i cyną z Węgier, a ponadto prowadził różne inne przedsiębiorstwa handlowe i rzemieślnicze<sup>6</sup>. To łączenie zajęć nie było w mieście średniowiecznym czymś wyjątkowym. Również przy produkcji książki rękopiśmiennej w Polsce późnego średniowiecza brali udział ludzie z różnych grup społeczno-zawodowych: uczniowie szkół i studenci, nauczyciele, duchowni niższych stopni, notariusze, pisarze miejscy i sądowi, osoby wykonujące różne funkcje w administracji kościelnej i świeckiej<sup>7</sup>.

<sup>3</sup> E. Klos, *Die schlesische Buchmalerei des Mittelalters*, Berlin 1942, s. 10–138; A. Karłowska-Kamzowa, *Malarstwo śląskie, 1250–1450*, Wrocław 1979, s. 49–53.

<sup>4</sup> Por. np. mszał – niegdyś w bibliotece kościoła parafialnego w Nysie, dziś w Bibliotece Kapitulnej we Wrocławiu, ms 48 n: *Anno Domini millesimo quadringentesimo XVII<sup>o</sup> complevit Nicolaus Breuis cathedralis Cracoviensis librum missalem venerabili viro domino Jacobo Puđweck, plebano in Nisa* – W. Urban, *Rękopisy liturgiczne Biblioteki Kapitulnej we Wrocławiu*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 6, 1963, s. 182–183. – Iluminowany „Viaticus”, w dawnej Bibliotece Miejskiej we Wrocławiu (dziś w Bibliotece Uniwersyteckiej, Wrocław ms M. 1132, k. 464): *scriptus per Nicolaum Breuem kathedralem Cracoviensem (1412)* – M. Bersohn, *O iluminowanych rękopisach polskich*, Warszawa 1900, s. 42. – Księga praw miejskich Głubczyc: *A.D. 1421 complevit Nicolaus Brevis cathedralis Cracoviensis librum juris in Lubsczicz*, por. E. Kloss, *Die schlesische Buchmalerei*, s. 110.

<sup>5</sup> E. Koczorowska-Pielińska, *Warszawskie rzemiosło artystyczne i budowlane w XV w.*, Warszawa 1959, s. 28–29, 16.

<sup>6</sup> *Cracovia impressorum XV et XVI saeculorum*, wyd. J. Ptaśnik, Lwów 1922, s. 22–29, nr 108, 109, 111, 112, 117 i n.; *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII w.*, t. I: *Małopolska*, cz. 1, pod red. A. Kaweckiej-Gryczowej, Wrocław 1983, s. 44–62.

<sup>7</sup> E. Potkowski, *Książka rękopiśmienna w kulturze Polski średniowiecznej*, Warszawa 1984, s. 88–100; tenże, *Książka w mieście polskim XV w.*, w: *Czas – przestrzeń – praca w dawnym mieście. Studia poświę-*

Obok działalności administracyjnej i sądowej owi „ludzie pióra” – wykształceni w szkołach kolegiackich i uniwersytecie, po kursie gramatyki i retoryki – zajmowali się również kopiowaniem ksiąg. Posługiwali się biegle pismem; potrafili pisać pięknie, kaligraficznie, ale używali również szybszej w pisaniu bastardy i mało czytelnej kursywy. Byli często znawcami pisma, a dzięki praktyce kancelaryjnej rozpoznawali różne rodzaje pism i biegle czytali skomplikowane rękopisy<sup>8</sup>.

Z tej grupy pisarzy zawodowych wywodzili się nauczyciele pisma. Jeden z nich, Maciej Patek Polak (*Polonus*), pracujący w małym miasteczku Brandenburgii, obiecywał chętnie, że w ciągu 10 dni wyuczy każdego, kto by tego chciał, prostego pisma (*notula*), zaś w ciągu miesiąca ponadto sztuki fechtunku i wszystkiego, co prawdziwy pisarz umieć powinien<sup>9</sup>.

W Polsce późnego średniowiecza oczekiwania kandydatów na zawodowych pisarzy były skromniejsze. W 1480 r. Albert z Rogoszyna *clericus* uczył się sztuki zdobienia ksiąg i kaligrafii u Marka ze Sławska, „mistrza sztuki malarskiej” (*magister artis pictorie*) działającego w Łowiczu, mieście arcybiskupów gnieźnieńskich<sup>10</sup>.

Dziełem notariuszy i pisarzy miejskich były ozdobne księgi przywilejów i praw miejskich, jak słynny krakowski *codex picturatus* Baltazara Behema z początków XVI w.<sup>11</sup> Zapewne większość ze znanych rękopisów prawnych w Polsce późnego średniowiecza – jak statuty Kazimierza Wielkiego (ponad 30 rękopisów) i różne wersje prawa magdeburskiego – przepisanych zostało przez notariuszy i pisarzy miejskich<sup>12</sup>. Duży udział w kopiowaniu piśmiennictwa fachowego z zakresu prawa miał ośrodek krakowski. Tutaj przecież działał uniwersytet z jego katedrami prawa, istniały rozbudowane kancelarie urzędów miejskich i instytucji kościelnych, działała kancelaria królewska, której personel urzędniczy powiększył się gwałtownie w XV w.<sup>13</sup> Kodeksy prawnicze kopiowano również poza Krakowem. W r. 1463 pokażny zbiór tekstów

*cone prof. H. Samsonowiczowi*, pod red. A. Wyrobisza, M. Tymowskiego, Warszawa 1991, s. 265–275; por. też H. Spilling, *Schreibkünste des späten Mittelalters*, „Codices manuscripti”, 4, 1978, s. 103–106.

<sup>8</sup> O umiejętności rozpoznawania różnych rodzajów pisma tak napisał jeden z czeskich kopistów w 1394 r.: *Ista metra sunt rescripta ex antiquo exemplari per dominum Pesskonem registratorem quondam Cancellarie Regis, de quo se vix ipse expedire potuit* – por. W. Wattenbach, *Das Schriftwesen im Mittelalter*, Leipzig 1896, s. 465.

<sup>9</sup> W. Wattenbach, *Ein mittelalterlicher Schreiblehrer*, „Anzeiger für Kunde der deutschen Vorzeit”, n. s. 29, 1882, s. 68–69. O reklamowych ogłoszeniach nauczycieli pisma ponadto: S.H. Steinberg, *Medieval Writing-masters*, „The Library”, 4, ser. 22 (1941), s. 1–24; C. Wehmer, *Die Schreibmeisterblätter des späten Mittelalters*, w: *Miscellanea G. Mercati*, t. 4, „Studi e Testi”, 126, 1946, s. 147–161; H. Spilling, *Schreibkünste*, s. 101–103.

<sup>10</sup> *Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta*, t. I–III, wyd. B. Ulanowski, Kraków 1894–1918, t. II, nr 927.

<sup>11</sup> BJ, ms 16. – Opis i analiza miniatur: Z. Ameisenowa, *Kodeks Baltazara Behema*, Warszawa 1961; por. też B. Miodońska, *Małopolskie malarstwo książkowe, 1320–1540*, Warszawa 1993, s. 84.

<sup>12</sup> Z. Rymaszewski, *Łacińskie teksty Landrechtu Zwierciadła Saskiego w Polsce*, Wrocław 1975.

<sup>13</sup> Por. E. Potkowski, *Książka rękopiśmienna w kulturze Polski średniowiecznej*, s. 99–100; o pisarzach i sekretarzach kancelarii królewskiej w XV w.: I. Sułkowska-Kurasiowa, *Dokumenty królewskie i ich funkcje w państwie polskim za Andegawenów i pierwszych Jagiellonów, 1370–1444*, Warszawa 1977, s. 141.

prawnych – a wśród nich artykuły prawa magdeburgskiego i „Zwierciadła Saskiego”, ustawy Kazimierza Wielkiego i Władysława Jagiełły – starannie skopiował i ozdobił Paweł Kostka, mieszczanin z Wojnicza<sup>14</sup>.

Omawiana tu grupa pisarzy-kopistów, działająca w środowisku miejskim, nie koncentrowała się jedynie na wytwarzaniu ksiąg z zakresu prawa. Wśród kodeksów przez nich kopiowanych znajdują się dzieła podręcznikowe z zakresu teologii praktycznej, teksty literackie i podręczniki szkolne, a nawet księgi liturgiczne. Działający w latach 1373–1379 w Kazimierzu (dziś dzielnica Krakowa) Jakub – pisarz miejski kazimierski, bakałarz *in artibus* i nauczyciel szkoły przy kościele Bożego Ciała – kopiował, iluminował i oprawiał księgi liturgiczne dla budowanego kościoła parafialnego. Otrzymywał za te prace specjalne wynagrodzenie z kasy miejskiej<sup>15</sup>. Podobne grupy „ludzi pióra” działały aktywnie w produkcji książki rękopiśmiennej również poza stołecznym Krakowem. Już w 1415 r. pisarz miejski z Buska Stanisław przepisał dla jednego z kanoników kodeks z kazaniem profesora krakowskiego Łukasza z Koźmina<sup>16</sup>. Zapewne też dziełem jakiegoś anonimowego pisarza miejskiego (lub może scholarza) jest tekst przewodnika dla spowiedników (*Lumen confessorum*) zakończony taką oto żartobliwą – nieoczekiwaną w dziele z zakresu teologii praktycznej – notatką w języku polskim: „Pisali siedząc o dzbanie piwa, grzanki jedząc”<sup>17</sup>.

Wzmianki źródłowe z późnego średniowiecza świadczą o tym, że również pisarze małych miast polskich zajmowali się przepisywaniem ksiąg za wynagrodzeniem. Znany jest przykład Falisława, pisarza miejskiego Łomży, który za stóg żyta i 25 groszy (*pro acervo siliginis et XXV grossis*) przepisał cały tekst Biblii dla wikarego w Ostrołęce; podobnie Paweł, pisarz miejski Nowego Miasta (w diecezji płockiej) kopiował Biblię dla wikarego pobliskiego miasteczka<sup>18</sup>.

<sup>14</sup> ... *per manus Pauli Kosthka concive (!) de Woynycz Anno Domini M<sup>o</sup>CCCCCLXIII die sabbativo proximo ante Oculi*. – Opis kodeksu (Lat. F. II 124), niegdyś w bibliotece J.A. Załuskiego, potem w Petersburgu: J. Korzeniowski, *Zapiski z rękopisów Cesarskiej Biblioteki Publicznej w Petersburgu i innych bibliotek petersburskich*, „Archiwum do Dziejów Literatury i Oświaty w Polsce”, t. XI, 1910, nr 66, s. 54–57.

<sup>15</sup> A. Chmiel, *Księgi radzieckie kazimierskie 1369–1381 i 1385–1402*, Kraków 1932, s. 248, 284, 406, 407, 485. Zanotowany w rachunkach miejskich tytuł Jakuba *magister* był zapewne określeniem zawodowym (= majster), nie zaś stopniem uniwersyteckim. Por. wyżej. – Przykłady łączenia zajęć kopistykalkigrafa i iluminatora w Katalonii późnego średniowiecza podaje J.A. Iglesias, *Les status du scripteur en Catalogne (XIV<sup>e</sup>–XV<sup>e</sup> siècles): une approche*, w: *Le status du scripteur au Moyen Age*, ed. M.-C. Hubert, E. Poulle, M.H. Smith, Paris 2000, s. 229–266; tu m.in. przykład Stefana Truilini (Stephanus Truilini), który określony został w źródłach jako *illuminator tam de penna quam de pinsello* (s. 244, 257).

<sup>16</sup> ... *scriptus (1415) per Stanislaum Jacobi notarium et concivem de Busko* – kodeks Biblioteki Kapitulnej w Kielcach, ms 27, k. 504<sup>v</sup>; J. Wolny, *Inventaire de manuscrits théologiques médiévaux de la Bibliothèque du Chapitre à Kielce*, „Mediaevalia Philosophica Polonorum”, 16, 1971, s. 72.

<sup>17</sup> *Pyssali szedzac odczbane pywa grzankij gedzocz* – kodeks z lat 1433–1438, niegdyś w Petersburgu (Lat. Q. I. 34), opisany w „Archiwum Komisji Prawniczej PAU”, t. 2, 1921, s. XXX–XXXIV.

<sup>18</sup> *Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum*, t. III, nr 42 (1462) i nr 46 (1464).

Być może kopiści, występujący w źródłach jako *uxorati*, *clerici uxorati* (a więc ludzie żonaci), należeli do tej grupy pisarzy miejskich (lub innych kancelarii), nauczycieli szkół miejskich. Posiadali oni zapewne niższe święcenia, które dawały im uprawnienia i przywileje stanu duchownego, bez wykonywania funkcji liturgicznych i duszpasterskich. Zakładali oni rodziny, a swą edukację szkolną wykorzystywali pracując w zawodach wymagających umiejętności czytania i pisania<sup>19</sup>. Takim kopistą był Grzegorz Chodek z Wielunia, *uxoratus*, który w latach 1418–1419 przepisał dla Gotarda, plebana w Trębaczowie pod Wieluniem, popularne teksty z zakresu teologii praktycznej<sup>20</sup>. W klasztorze kanoników regularnych w Trzemesznie pracował jako kopista ksiąg w 1419 r. Stefan, *kathedralis uxoratus*<sup>21</sup>. W 1423 r. Mikołaj *clericus uxoratus de Przybislavice* kopiował komentarz do psalmów Konrada de Soltau, teologa praskiego i heidelberskiego<sup>22</sup>. Zaś w 1455 r. jedno z dzieł służących do nauczania uniwersyteckiego, komentarze do czterech ksiąg „Sentencji” Piotra Lombarda, przepisał Tomasz *clericus coniugatus*<sup>23</sup>.

Z grupy pisarzy kancelaryjnych miejskich wywodzili się też w XV w. kopiści tekstów polskich. Zapisując często po polsku teksty przysięg sądowych (roty sądowe)<sup>24</sup> lub innych drobnych tekstów urzędowych, nabierali oni doświadczenia w zapisywaniu dźwięków mowy polskiej alfabetem łacińskim. Posiadanie zaś tej trudnej umiejętności – jak można przekonać się w pierwszych drukach polskich – pozwalało im zapisywać również dłuższe teksty polskie. Tak na przykład, w połowie XV w., Mikołaj Suleda, pisarz miejski i burmistrz Warki, kopiował dwa zbiory praw – królów polskich i książąt mazowieckich – które tłumaczył na język polski kanonik warszawski i doktor dekretów Świętosław z Wocieszyna<sup>25</sup>.

Poznanie działalności kopistów ksiąg rękopiśmiennych – łacińskich i polskich – takich jak notariusze oraz pisarze miast i miasteczek pozwala zrozumieć lepiej problemy rozpowszechniania ksiąg w Polsce XV w. Daje również możliwość pozna-

<sup>19</sup> Typowym reprezentantem tej grupy był Konrad Pegner, notariusz publiczny i rektor szkoły, *clericus uxoratus*, kopista jednego z kodeksów z Wiednia, Österreichische Nationalbibliothek, ms Theol. lat. 671 (311) z 1411 r. – *Colophons de manuscrits occidentaux des origines au XIV<sup>e</sup> siècle*, Fribourg 1965–1982 (6 tomów), t. I, nr 3029.

<sup>20</sup> Kodeksy w BJ, ms 1707 i 1723.

<sup>21</sup> Biblioteka Kórnicka, ms 88, k. 69v.

<sup>22</sup> Kodeks z biblioteki kanoników regularnych w Krakowie, ms 14 a – Z. Włodek, *Inventaire des manuscrits médiévaux latins, philosophiques et théologiques de la Bibliothèque des chanoines réguliers de Cracovie*, „Mediaevalia Philosophica Polonorum”, 16, 1971, s. 91.

<sup>23</sup> Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, ms 7.

<sup>24</sup> Zob. uwagi do tego problemu: H. Kowalewicz, W. Kuraszkiewicz, *Wielkopolskie roty sądowe XIV–XV w.*, t. 1: *Roty poznańskie*, Poznań–Wrocław 1959, s. 9–32.

<sup>25</sup> Kodeks w B. Czart., ms 1418; tekst wydał F. Piekosiński, *Tłumaczenia polskie statutów ziemskich*, „Archiwum Komisji Prawniczej PAU”, t. 3, Kraków 1895, s. 221–334; kolofony z podpisem Mikołaja Suleda, s. 307, 334. – por. A. Birkenmajer, *Burmistrz warecki z połowy XV w.: kopistą i właścicielem ksiąg*, „Przegląd Biblioteczny”, 12, 1938, s. 17–19.

nia sposobów i dróg cyrkulacji tekstów w kraju, stopniowego przenikania książki do małych ośrodków prowincjonalnych<sup>26</sup>.

### 3.

W produkcji ksiąg rękopiśmiennych Polski późnego średniowiecza uczestniczyli ludzie różnych zawodów, związanych z nauczaniem i administracją, z pisanem i czytaniem. Podobne zjawisko można zaobserwować w innych krajach Europy łacińskiej późnego średniowiecza<sup>27</sup>. Istniała jednak w polskich miastach grupa zawodowa wyspecjalizowana w wytwarzaniu książki rękopiśmiennej. Tworzyli ją kopiści-kaligrafowie, najczęściej ludzie świeccy lub *clerici uxorati*, zwani u nas *cathedrales* (lub *kathedrales*)<sup>28</sup>.

Pojawienie się tej nowej grupy zawodowej „ludzi pióra” spowodowane było ogólnym wzrostem piśmienności w społeczeństwie Europy łacińskiej późnego średniowiecza<sup>29</sup>, a także szczególnymi potrzebami Polaków w tym czasie. Rozbudowa sieci parafialnej w Polsce późnego średniowiecza, chrystianizacja Litwy i katolicyzacja Rusi, działalność reformatorska biskupów polskich – wszystkie te czynniki powodowały wzrost zapotrzebowania na księgi liturgiczne i kościelne, jak zbiory kazań, podręczniki duszpasterskie, statuty synodalne, a ponadto na książki użytku szkolnego dla coraz większej liczby szkół różnych stopni (parafialnych – miejskich, kolegiackich, Uniwersytetu Krakowskiego). Utworzenie monarchii polsko-litewskiej (1386), a także intensyfikacja kontaktów politycznych, dyplomatycznych i kulturalnych w wyniku powstania nowej rzeczywistości politycznej – zwiększyło ogromnie zapotrzebowanie na teksty pragmatyczne i potrzebę ich używania<sup>30</sup>.

<sup>26</sup> E. Potkowski, *Książka rękopiśmienna*, s. 94–99.

<sup>27</sup> Por. np. M.L. Pardo Rodriguez, E.E. Rodriguez Diaz, *La producción libraria en Sevilla durante el siglo XV: artesanos y manuscritos*, w: *Scribi e colofoni. Le sottoscrizioni di copisti dalle origini all' avvento della stampa*, ed. E. Condello, G. De Gregorio, Spoleto 1995, s. 187–222; E.E. Rodriguez Diaz, *Ámbito de actuación profesional de los copistas de libro castellanos (siglo XV)*, w: *Le status du scripteur au Moyen Age*, s. 291–323.

<sup>28</sup> Źródła polskie używają kilku określeń: *cathedralis seu scriptor librorum*, *scriptor cathedralis*, *notarius cathedralis*, *scriptor librorum cathedralium*; pisownia *katedralis* występuje często zamiast *cathedralis*. – O tej grupie zawodowej zob. W. Wattenbach, *Das Schriftwesen im Mittelalter*, s. 479–481; Z. Kozłowska-Budkowa, *Cathedrales*, „Sprawozdania Polskiej Akademii Umiejętności”, 52, 1951, s. 289–290; E. Potkowski, *Książka rękopiśmienna*, s. 100–110; B. Przybyszewski, *Cracovia artificum. Supplementa: Krakowskie środowisko artystyczne czasów Wita Stwosza*, Wrocław 1990, s. 164–174; B. Miodońska, *Malarstwo małopolskie*, s. 77–82, 202–203; Aneks I. *Katedralisi w Małopolsce*; E. Potkowski, *Cathedrales Poloniae: copistes professionnels en Pologne à la fin du Moyen Age*, w: *Le status du scripteur au Moyen Age*, s. 333–343.

<sup>29</sup> Por. tom zbiorowy *Pragmatische Schriftlichkeit im Mittelalter. Erscheinungsformen und Entwicklungsstufen*, wyd. H. Keller, K. Grubmüller, N. Staubach, München 1992; E. Potkowski, *Problemy kultury piśmiennej łacińskiego średniowiecza*, „Przegląd Humanistyczny”, 38, 1994, z. 3, s. 21–40.

<sup>30</sup> Por. np. E. Potkowski, *Schrift und Politik im 15. Jahrhundert. Die Anfänge politischer Publizistik in Polen*, „Frühmittelalterliche Studien”, 28, 1994, s. 355–373; tenże, *Z dziejów publicystyki i propagandy politycznej w późnym średniowieczu*, w: *Studia archiwalne – historyczne – politologiczne*, pod red. A. Czubińskiego, J. Macholaka, Szczecin 2003, s. 91–98.

Znaczne powiększenie liczby użytkowników książki i obszarów jej używania w Polsce schyłku średniowiecza, ponadto wzrost liczby ludzi wykształconych – i bogatych równocześnie – zapewniało pracę katedralisom. Spotyka się ich również pod tą nazwą – choć rzadziej – w południowych Niemczech, Czechach i Austrii<sup>31</sup>. W innych krajach Europy łacińskiej owi „profesjonaliści” pisma i książki nazywani są inaczej: *scriptor*, *scriptor librorum*, *scriptor littere rotunde*, *scriptor de littera rotunda*, *scriptor littera formata*, *magister littere*, *magister librorum*<sup>32</sup>.

Polscy katedralisi posiadali swoje warsztaty produkcji ksiąg w większych miastach. Kilku z nich – znanych z imienia – zatrudnionych było także na dworze królewskim, jeden – w skrytorioium klasztornym kanoników regularnych w Trzemesznie. Zajmowali się oni przede wszystkim produkcją kodeksów luksusowych: okazałych ksiąg kościelnych (jak iluminowane antyfonarze, lekcjonarze, pontyfikaty, psalterze), ozdobnych ksiąg prawniczych, a może również medycznych<sup>33</sup>. Z ich warsztatów wychodziły również modlitewniki w języku polskim<sup>34</sup>. Przy wykonaniu zlecenia na szczególnie okazałe księgi, które wymagały współdziałania kilku wyspecjalizowanych rzemieślników (pergaministy, kaligrafa, malarza-miniaturzysty, introligatora), katedralisi byli zwykle organizatorami produkcji takiego luksusowego kodeksu<sup>35</sup>. Sami również występują w źródłach jako iluminatorzy i introligatorzy ksiąg, być może mniej okazałych<sup>36</sup>. Wreszcie niektórzy z nich prowadzili kramy, sprzedając zapewne materiały piśmiennicze i książki<sup>37</sup>.

<sup>31</sup> W. Wattenbach, *Das Schriftwesen*, s. 479–481; I. Hlávaček, *Z knižni kultury doby Karla IV, a Václava IV v českých zemích*, „Acta Universitatis Carolinae. Historia Univ. Carol. Pragensis”, 18, 1978, fasc. 1, s. 48–58 (s. 50–56: wykaz 29 czeskich katedralisów do czasów husyckich). W Wiedniu ozdobny mszał – będący własnością króla Macieja Korwina – skopiował w 1469 r. Jerzy (Georgius) *katedralis et institor*, a więc kaligraf-kopista i właściciel kramu, handlujący zapewne księgami.

<sup>32</sup> Por. np. J.A. Iglesias, *Le status du scribeur en Catalogne*, s. 235, 255–257.

<sup>33</sup> Mikołaj Brevis, *katedralis Cracoviensis*, ukończył w 1421 r. przepisywanie księgi praw miejskich Głubczyc (zob. wyżej, s. XX). Trzy kodeksy pism medycznych Awicenny dla mistrza wydziału medycznego uniwersytetu praskiego, Sulki z Hosztky, pisał *Martinus katedralis dictus Korczek* – I. Hlávaček, *Z knižni kultury*, s. 53.

<sup>34</sup> Katedralis krakowski Waclaw Żydek miał wykonać *libelli de Domina et septem psalmodum in polonico idiomate scripti* – J. Ptaśnik (ed.), *Cracovia impressorum XV et XVI saeculorum*, Lwów 1922, nr 86 (1501).

<sup>35</sup> Np. Abraham, *katedralis krakowski*, wykonując gradauał dla jednego z duchownych zobowiązał się dostarczyć go *cum luminacione, intrologacione et fibulis* – *Wypisy źródłowe do dziejów Wawelu z archiwaliów kapitulnych i kurialnych krakowskich, 1501–1515*, wyd. B. Przybyszewski, Kraków 1965, nr 10 i 13 (1501).

<sup>36</sup> Np. *Martinus katedralis seu intrologator librorum* w Krakowie (1475) – *Cracovia artificum*, t. I, 1300–1500, wyd. J. Ptaśnik, Kraków 1917, nr 641. – Kodeks z Monachium, Bayerische Staatsbibliothek, clm 5451: *Scriptis Ernestus de Stolzenberg de Prusia Elbings qui idem venuste initialia pinxit, a. D. 1430* – *Colophons de manuscrits*, t. II, nr 3941. – Mikołaj, mieszkający i pracujący w Krakowie w I połowie XV w., określony został w metryce uniwersyteckiej, przy okazji wpisu jego syna (również Mikołaja), jako *scriptor alias ligator librorum* – J. Zathay, J. Reichan, *Indeks studentów Uniwersytetu Krakowskiego w latach 1400–1500*, Wrocław 1974; był to z pewnością ten sam *Nicolay buchbinder*, którego wdowa procesowała się o spadek w 1451 r. – *Cracovia artificum*, I, nr 435.

<sup>37</sup> Np. Bartłomiej z Bydgoszczy, *scriptor librorum* pracujący w Poznaniu w latach 1469–1504, miał kram w rynku poznańskim; sprzedawał tu zapewne rękopisy, materiały pisarskie, być może także książki dru-

Status prawny katedralisów – a zatem ich sytuacja wśród innych grup zawodowych działających w miastach polskich późnego średniowiecza – nie był dokładnie określony. Nie tworzyli oni odrębnego cechu, konfraterni, stowarzyszenia ani żadnego typu organizacji, która reprezentowałaby tę grupę zawodową wobec władz miejskich, nadzorowałaby ich produkcję i jakość wykonania. Jak można wnioskować z informacji w encyklopedii „Liber viginti artium” – napisanej około 1463 r. przez czeskiego polihistora Pawła z Pragi, przebywającego czas jakiś w Krakowie – katedralisi wykonywali swój zawód na podstawie upoważnienia szkoły lub uniwersytetu<sup>38</sup>. Zdaje się świadczyć o tym również tytuł używany przez pochodzącego ze Śląska i działającego tam kopisty-kaligrafa Mikołaja Brevis, wspomnianego już na początku tego artykułu. Mikołaj Brevis, zapewne z racji swoich studiów krakowskich i uzyskanej aprobaty władz uniwersytetu, podpisywał się jako *cathedralis Cracoviensis*<sup>39</sup>. Przypuszczalnie zgodę na wykonywanie swego zawodu otrzymywali również katedralisi od lokalnych władz kościelnych, które mogły także kontrolować ich działalność. W każdym razie umowy z katedralisami na wykonanie ksiąg – zwykle zresztą liturgicznych – zawierane były w urzędach kościelnych<sup>40</sup>.

Sytuacja społeczna katedralisów w miastach polskich późnego średniowiecza była zróżnicowana. Zależała przecież nie tylko od ich statusu prawnego, ale także od dochodów – od ilości zamówień na księgi, od wykonywania zajęć dodatkowych, od stosunków ze zleceniodawcami instytucjonalnymi i indywidualnymi. Z pewnością jednak katedralisi w miastach polskich byli grupą zawodową, która dbała o reklamowanie swoich usług pisarskich. Świadczą o tym kolofony w pisanych przez nich kodeksach; zawierają one imię katedralisa, a często również imię dostojnego zleceniodawcy<sup>41</sup>. Nie spotkałem wprawdzie u polskich katedralisów takich „chwytów

kowane i drzeworyty – por. J. Wiesiołowski, *Spółczesność a książka w późnośredniowiecznym mieście polskim: Poznań i jego osiedla przedmiejskie w XV i na początku XVI w.*, *Szr.*, 23, 1978, s. 78.

<sup>38</sup> BJ, ms 257, Liber viginti artium, k. 185<sup>v</sup>: *Scriptor est homo litteris eruditus, qui, si fuerit cathedralis, debet videre ut correcte scribat et que debet scribere per compositionem vel appositionem diligenter considerare*; k. 119<sup>v</sup>: *Transsumptor est quilibet scriptor de carta in cartam transscribens omne scriptum, etiam tenorem verborum sine hoc quod aliquid adiciat aut diminuat de principali. Condiciones huius sunt tres, primo quod sit bonus orthographus, 2<sup>o</sup> quod scribat correcte cum virgulis, pausis, comis, etc., 3<sup>o</sup> quod sit per poetas (!) aut universitates approbatus ad cathedram scribendi* – por. J. Lemke, *Aus dem „XX liber artium des Paulus Paulirinus*, „Zentralblatt für Bibliothekswesen”, 7, 1890, s. 147–149; A. Hadravová-Dohnalová, *K řemeslnické terminologii v encyklopedii Pavla Žitka „Liber viginti artium” a jejímu využití ve středolatinšské lexikografii*, „Listy filologické”, 113, 1990, s. 135–143. – Nazwa *cathedralis* pochodzi od krzesła pisarskiego (*cathedra*), nie zaś kościoła katedralnego. Zob. Jana z Glogowa, profesora krakowskiego „Prima pars Doctrinalis Alexandri”: *Cathedra ... improprie sedem scriptoris significat inde dicitur scriptor cathedralis* – *Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce*, t. II, Wrocław 1959, s. v. *cathedra*.

<sup>39</sup> Zob. przyp. 4.

<sup>40</sup> Por. np. wyciągi z akt kościelnych dotyczące tych umów, wydane w cytowanych zbiorach przez J. Ptaśnika i B. Przybyszewskiego.

<sup>41</sup> Por. np. notatkę (kolofon) w ozdobnym antyfonarzu (niegdyś w Bibliotece Uniwersyteckiej we Lwowie), sporządzonym na zlecenie Mściława, opata tynieckiego (1386–1409) przez katedralisa Przybyśla-



reklamowych”, jakie stosowali pisarze niderlandzcy: Piotr Vischer *de Zeelandia*, który nazwał siebie *papa scriptorum*, lub Jakub Brielis podpisujący się *pater omnium scriptorum*<sup>42</sup>. Jednak już umieszczenie swego imienia w pisanym przez katedralisa kodeksie, wraz z innymi dodatkowymi informacjami, świadczy o chęci ujawnienia przez niego swej biegłości i kunsztu, skłonienia użytkownika do kojarzenia z imieniem pisarza dzieła, wymagającego dużych umiejętności pisarskich<sup>43</sup>.

#### 4.

Wzmianki o polskich katedralisach, a więc zawodowych pisarzach-kaligrafach, pojawiają się na przełomie XIV i XV w. Jednym z pierwszych, jak już pisałem wyżej, był Mikołaj *de Polonia*. W znanych nam materiałach źródłowych znajdują się imiona katedralisów, którzy pracowali w miastach polskich od końca XIV aż do początków XVI w., przede wszystkim w Krakowie. To miasto było największym skupiskiem katedralisów. Kraków był zresztą także najsilniejszym ośrodkiem produkcji artystycznej w Polsce późnego średniowiecza. Odbiorcami wytworów tego rzemiosła był dwór królewski i liczne instytucje kościelne, dostojnicy duchowni i świeccy, a także bogate mieszczaństwo tego stołecznego miasta. Wpływy środowiska artystycznego rozciągały się daleko poza Kraków, na obszary Małopolski i całego kraju<sup>44</sup>.

Grupa pisarzy-kaligrafów, zwanych już katedralisami, pracowała na dworze królewskim od końca XIV w. Z rachunków dworu wynika, że królowa Jadwiga zatrudniała – obok krawca, złotnika, hafciarza – co najmniej czterech katedralisów. Dostawali oni wyżywienie (chleb i piwo), a ponadto tygodniową zapłatę (1393–1394) z polecenia królowej. Jednego znamy z imienia; był nim Świętosław, zapewne kierownik zespołu kopistów<sup>45</sup>. Znane jest również imię jednego z iluminato-

wa: *Explicit liber de tempore per manus Przbislai Kathedralis compilatus per reverendum in Christo patrem diuina providentia Mstislaum abbatem tinencensem* – zob. W. Podlacha, *Miniatury tynieckich ksiąg liturgicznych w Bibliotece Uniwersyteckiej we Lwowie*, w: *Księga pamiątkowa ku czci Bolesława Orzechowicza*, Lwów 1916, t. 2, s. 195–210, cyt. kolofon s. 202.

<sup>42</sup> *Scripta per manus Petri condam Guilelmi Vischer de Zeelandia, aliter papa scriptorum* – notatka w dwóch kodeksach (Bibl. Uniwersytecka Eichstätt) z I poł. XV w. – „Jacobus Brielis, pater omnium scriptorum” – notatka w kodeksie z Bibl. Nazionale Napoli – cyt. za E. Overgaaau, *Les copistes vus par eux-mêmes: l' exemple des copistes néerlandais en Italie*, w: *Le status du scribe au Moyen Age*, s. 332.

<sup>43</sup> Zob. tu uwagi A. Derolez, *Pourquoi les copistes signaient-ils leurs manuscrits?* w: *Scribi e colofoni*, s. 37–56, szczeg. s. 49 i n.

<sup>44</sup> *Cracovia artificum, 1501–1550*, wyd. J. Ptaśnik, M. Fiedberg, Kraków 1948, z. III, Wstęp; J. Wyzumski, *Dzieje Krakowa*, t. I: *Kraków do schyłku wieków średnich*, Kraków 1992, s. 331–332.

<sup>45</sup> E. Potkowski, *Kathedrales at the court of Queen Hedwig. A contribution to the history of culture in Poland in the late Middle Ages*, „Codices Manuscripti”, 13, 1987, s. 79–98; *Rachunki królewskie z lat 1393–1395 i 1412*, wyd. H. Wąjs, Warszawa 1993, s. 6–7, 9–14, 25, 33–36, 37–41, 78–79, 81, 83.

rów *domine regine*, Piotra, człowieka dość zamożnego, bo mógł w 1396 r. zakupić dom w Bieczu<sup>46</sup>.

O pisanych i iluminowanych przez tę grupę „profesjonalistów” pisma i książki dworu królowej Jadwigi księgach, charakterze i zakresie ich pracy nie da się nic pewnego powiedzieć. Nie zachowały się – albo nie zostały dotąd rozpoznane – produkowane przez nich kodeksy. Być może część tych rękopisów trafiła do biblioteki królowej, o której pisze Długosz<sup>47</sup>. Ponadto katedralisi nadworni produkowali zapewne księgi kościelne dla Litwy i Rusi. Budowa i wyposażenie nowych kościołów na obszarach litewskich i ruskich stwarzały wielkie zapotrzebowanie na księgi liturgiczne, które przynajmniej w części zaspokajała produkcja katedralisów dworu królowej.

Produkcja ksiąg wykonywanych w krakowskim środowisku zawodowych kopistów była z pewnością niemała. Jednym z nich był zapewne wspomniany wyżej katedralis Przybysław, który około r. 1400 wykonał ozdobny antyfonarz na zlecenie opata tynieckiego Mścisława<sup>48</sup>.

## 5.

Aktywność katedralisów krakowskich – jak wynika z zachowanych źródeł – wzrasta w drugiej połowie XV w. Do początku następnego stulecia działało około dwudziestu zawodowych kopistów-kaligrafów. Trudno omawiać tutaj prace wszystkich katedralisów krakowskich, wymieńmy zatem chociaż kilku z nich. Oto Marcin, *kathedralis seu introligator librorum*, który w latach 1475–1478 pisał księgi liturgiczne na zlecenie plebanów w Gorlicach i Mrzygłodzie<sup>49</sup>. Inny *notarius cathedralis*, Dobiesław z Oporowa, dostał zlecenie w r. 1486 na pisanie antyfonarza razem z nutacją muzyczną<sup>50</sup>. Na przełomie XV i XVI w. działał w Krakowie świecki katedralis Waclaw Żydek z Oświęcimia (lub Poznania)<sup>51</sup>. W znanych nam źródłach występuje w latach 1476–1513. Pisał dużo na bezpośrednie zamówienie klientów lub na zlecenie innych producentów ksiąg rękopiśmiennych, takich jak altarysta i introligator krakowski Jan z Bełza, organizator produkcji i sprzedaży ksiąg rękopiśmiennych na dużą skalę<sup>52</sup>. Wśród ksiąg wykonanych przez Waclawa Żydkę znajdowały

<sup>46</sup> *Najdawniejsza księga sądowa miasta Bieczy*, wyd. B. Ulanowski, „Archiwum Komisji Prawniczej”, t. 5, 1897, nr 455.

<sup>47</sup> O bibliotece królowej Jadwigi: E. Potkowski, *Książka rękopiśmienna*, s. 103–104, 201–202.

<sup>48</sup> Zob. przyp. 41.

<sup>49</sup> *Cracovia artificum*, I, nr 641 (1475) i 715 (1478).

<sup>50</sup> Tamże, nr 960.

<sup>51</sup> E. Potkowski, *Książka rękopiśmienna*, s. 105–106; B. Miodońska, *Malarstwo małopolskie*, s. 79–80.

<sup>52</sup> *Cracovia artificum*, I, nr 1160 i 1322; B. Przybyszewski, *Krakowskie środowisko artystyczne czasów Wita Stwosza. Cracovia artificum – Supplementa*, Wrocław 1990, s. 167–168; B. Miodońska, *Malarstwo małopolskie*, s. 74, 79.

się mszały pisane dla duchowieństwa katedry krakowskiej<sup>53</sup>, kościołów i klasztorów na prowincji<sup>54</sup>, jeden duży psalterz chórowy *de littera bona textuali* dla kościoła kolegiackiego w Skalmierzu<sup>55</sup>, a nawet modlitewniki w języku polskim<sup>56</sup>. Mimo licznych śladów pozostawionych w źródłach archiwalnych Waclaw Żydek nie był ani wielkim producentem kodeksów, ani kopistą wybitnym.

Inny katedralis krakowski tego czasu, Abraham, podejmował zadania i wykonywał prace bardziej ambitne<sup>57</sup>. Był człowiekiem świeckim; do Krakowa przybył w końcu XV w. i szybko wybił się wśród katedralisów działających wówczas w stolicy monarchii. Dla jednego z wikarych katedry krakowskiej pisał graduał i zobowiązał się oddać go *cum illuminatione, introligacione et fibulis*<sup>58</sup>. Był zatem Abraham nie tylko kopistą-kaligrafem, ale również organizatorem produkcji, zlecającym innym rzemieślnikom pozostałe prace przy sporządzeniu kodeksu (iluminacje, oprawa). Zapewne też jako organizator produkcji ksiąg miał rozliczenia pieniężne z katedralisem Waclawem Żydkiem i znanym malarzem-iluminatorem krakowskim Maciejem z Drohiczyzna<sup>59</sup>. Prace Abrahama znajdowały się w kościołach Krakowa i regionu krakowskiego<sup>60</sup>. Docierały również do Gniezna<sup>61</sup>, Łukowa na wschodzie i do katedry w Płocku (graduał z 1515)<sup>62</sup>.

Na początku XVI w. spotykamy jeszcze w Krakowie katedralisów dworu królewskiego. Jednym z nich był Stanisław z Buku (albo z Wieliczki), któremu król Jan Olbracht w r. 1502 nadał stałe uposażenie na żupie wielickiej, aby *semper libros sibi comissos scribere et notare pergameno, auro et coloribus*<sup>63</sup>. Razem z notariuszem Tomkiem (Tomaszem) pisał Stanisław duży graduał fundacji króla Jana Olbrachta dla katedry wawelskiej. Znany jest ten kodeks głównie dzięki pięknej dekoracji malarzkiej, wykonanej przez zespół kierowany przez Macieja z Drohiczyzna<sup>64</sup>.

<sup>53</sup> *Wypisy źródłowe do dziejów Wawelu, 1440–1500*, wyd. B. Przybyszewski, Kraków 1960, nr 76 (1476), 168 (1496) i 169–170 (1497).

<sup>54</sup> Por. E. Potkowski, *Książka rękopiśmienna*, s. 105, przyp. 157.

<sup>55</sup> *Cracovia artificum*, I, nr 1107 (1492).

<sup>56</sup> *Cracovia impressorum*, nr 86 (1501).

<sup>57</sup> E. Potkowski, *Książka rękopiśmienna*, s. 106–107; B. Przybyszewski, *Krakowskie środowisko artystyczne*, s. 173–174; B. Miodońska, *Malarstwo małopolskie*, s. 80–81.

<sup>58</sup> *Wypisy źródłowe (1501–1515)*, nr 170 (1513).

<sup>59</sup> Tamże, nr 168 (1513) i 170 (1513).

<sup>60</sup> E. Potkowski, *Książka rękopiśmienna*, s. 106–107.

<sup>61</sup> Antyfonarz gnieźnieński (zachowane 4 tomy, Biblioteka Katedralna w Gnieźnie, ms 94–97) wykonał Abraham na zamówienie kanonika Klemensa z Piotrkowa; dwukrotnie też podpisał się Abraham jako kopista i wykonawca zapisu muzycznego: *Abraham scripsit et notavit 1505. Laus Deo* (ms 94, k. 57); *Abraham 1506 in VP ascensionis Domini notavit. Doctor Clemens de Pyotrkow comparavit* (ms 96, k. 289<sup>o</sup>).

<sup>62</sup> Antyfonarz dla Łukowa: *Wypisy źródłowe (1501–1515)*, nr 141 (1512). Graduał dla Płocka wykonał Abraham na zlecenie biskupa Erazma Ciołka.

<sup>63</sup> *Cracovia impressorum*, nr 93 (1502).

<sup>64</sup> B. Miodońska, *Malarstwo małopolskie*, s. 61, 71; zob. też W. Terlecki, *Miniatury graduału z fundacji króla Jana Olbrachta*, Łwów 1939.

Konkurencją dla świeckich katedralisów była działalność pisarska w Krakowie kaligrafów duchownych. Należeli oni zwykle do kleru najniższych stopni, a zajęcia kopisty traktowali zawodowo. Jak się zdaje, nic prócz święceń i korzystania z przywilejów stanu oraz skromnego zwykle beneficjum nie różniło tych duchownych kaligrafów od ich świeckich kolegów. Jeden z nich, Mikołaj Setesza, wikariusz katedralny i subkantor, kopiował dwutomowy antyfonarz dla katedry krakowskiej (1457) i duży graduał, w czterech tomach, dla kościoła kolegiackiego w Łęczycy (1467)<sup>65</sup>. Inny duchowny i katedralis krakowski Piotr Postawa z Proszowic, wikariusz katedralny, był kopistą – a być może również iluminatorem – dwóch bogato zdobionych kodeksów liturgicznych, przeznaczonych dla katedry krakowskiej<sup>66</sup>.

Piotr Postawa oprował również księgi, a jego prace introligatorskie cieszyły się uznaniem klientów<sup>67</sup>. Swoim trybem życia Postawa przypominał bardziej krewkiego majstra aniżeli duchownego. Za zaniedbywanie swoich obowiązków kościelnych, włączenie się po karczmach i przebywanie w miejscach nieodpowiednich „w ciągu dnia i nocą” w wesołej kompanii, za inne jeszcze „nierozważne i skandaliczne postępy” karany był nawet przez sąd biskupi<sup>68</sup>. Jednym z ostatnich ludzi Kościoła i katedralisów jednocześnie był Paweł z Przeclawia, wikariusz z Gniezna, który przeniósł się do Krakowa około 1515 r. Pracował jako kopista ksiąg, a może również iluminator i introligator<sup>69</sup>. Podobnie jak Mikołaj Setesza, Piotr Postawa i świecki katedralis Abraham, Paweł z Przeclawia wykonywał księgi śpiewów liturgicznych. Zadanie to wymagało nie tylko biegłości kaligraficznej, ale również wykształcenia muzycznego, aby poprawnie zapisać notację muzyczną.

## 6.

Zawodowi pisarze-kaligrafowie, katedralisi, pracowali także w innych miastach polskich u schyłku średniowiecza. Większość z nich jednak pozostawiła ślady swego istnienia i działalności tylko w źródłach archiwalnych. Znajdujemy ich w XV i na początku XVI w. w Poznaniu, Płocku, Warszawie<sup>70</sup>. W Gdańsku zanotowano w wykazach podatkowych miasta z 1422 r. dziesięciu *notarii cathedrales*, dwóch z nich udało się odnaleźć w kodeksach przez nich pisanych<sup>71</sup>.

<sup>65</sup> E. Potkowski, *Książka rękopiśmienna*, s. 107–108.

<sup>66</sup> Archiwum Krakowskiej Kapituły Metropolitarnej, ms 22 – lekcjonarz katedry krakowskiej dla kardynała Fryderyka Jagiellończyka (1500) i ms 50 – psalterz dla katedry krakowskiej (ok. 1520).

<sup>67</sup> A. Lewicka-Kamińska, *Piotr Postawa, introligator krakowski na przełomie XV i XVI w.*, „Roczniki Biblioteczne”, 20, 1976, s. 79–83.

<sup>68</sup> *Wypisy źródłowe (1501–1515)*, nr 63 (1506).

<sup>69</sup> B. Miodońska, *Malarstwo małopolskie*, s. 81.

<sup>70</sup> E. Potkowski, *Książka rękopiśmienna*, s. 109–111.

<sup>71</sup> AP w Gdańsku, Akta miasta Gdańska, 300, 59 / 1, s. 36: *Notarii cathedrales, quilibet 1 marcam nove (sc. monete persolvit) ...* Listę ich opublikowałem w artykule: *Schrift und Buchkultur in der spätmittelalterlichen Stadt: kathedrales in Danzig*, ZN UJ MCXXXVIII. Prace Historyczne, III, 1994, s. 143–152.

W drugiej połowie XV w. grupa świeckich katedralisów – znana jedynie ze źródeł archiwalnych – pracowała we Lwowie, drugiej po Gnieźnie metropolii kościelnej w Polsce późnego średniowiecza i ważnym ośrodku handlowym. Najbardziej aktywny wśród nich był Jan Szepher, *notarius cathedralis*, nazywany też *magister*, a więc mistrz-fachowiec. Prócz pisania ksiąg zajmował się introligatorstwem i iluminowaniem kodeksów liturgicznych. Być może był również organizatorem produkcji ksiąg, zlecając innym rzemieślnikom wykonanie pewnych elementów kodeksu<sup>72</sup>.

## 7.

Zachowane rękopisy i źródła archiwalne pokazują katedralisów polskich jako wytwórców ksiąg liturgicznych, ozdobnych kodeksów kościelnych i ksiąg prawnych. Zapewne pisali oni również inne teksty, mniej monumentalne i luksusowe, które dlatego właśnie nie dotrwały do naszych czasów ani nie pozostawiły śladów w źródłach archiwalnych. Ostatnie pokolenie tych rzemieślników, świeckich „profesjonalistów” pisma i książki, pracowało na przełomie XV i XVI w. Dłużej nie potrafili oni konkurować z drukarzami. I chociaż rękopiśmienna produkcja ksiąg liturgicznych trwała jeszcze później, pisano je już tylko w klasztorach<sup>73</sup>.

Zarysowany w tym artykule problem jest przyczynkiem do kręgu tematyki, jaką zajmuje się Profesor Feliks Kiryk w swoich licznych i ważnych pracach, poświęconych dziejom miast w dawnej Polsce. Problem ten wymaga dalszych studiów, poszukiwań archiwalnych i bibliotecznych. Czekają jeszcze na wszechstronne i całościowe opracowanie.

<sup>72</sup> *Acta officii consistorialis Leopoliensis antiquissima*, wyd. W. Rolny, t. I: 1482–1489, Lwów 1927, nr 913, 914, 923, 1685, 1756, 1772, 1996; por. też E. Potkowski, *Książka rękopiśmienna*, s. 110.

<sup>73</sup> Przykłady z XVI i XVII w. omawiają F. Kopera, L. Lepczy, *Iluminowane rękopisy księgozbiorów oo. dominikanów i oo. karmelitów w Krakowie*, Kraków 1926.

